

**dr Iwona Michniewicz**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prezydenta Stanisława  
Wojciechowskiego w Kaliszu

**dr Romuald Michniewicz**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Prezydenta Stanisława  
Wojciechowskiego w Kaliszu

**DEFINICJA I ZASADY USTALANIA STREF NADZORU RATOWNICZEGO**  
DEFINITION AND PRINCIPLES OF ESTABLISHING LIFEGUARDS'  
SUPERVISION ZONES

**Abstract**

It happens that at a vast area of swimming parks (but also small, cameral, hotel swimming pools) lifeguards have no assigned lifeguards' stations. Therefore, it is difficult to specify zones - parts of the swimming pool basins for which specific team members are responsible. Such situation is deemed as acceptable since there is no legal or other formal or standard-like requirement to accurately define a zone to be supervised by respective lifeguards.

However, it turns out that there are situations when lifeguards that supervised distant parts of a swimming pool, are liable to prosecution due to the fact they were not able to notice the accident.

That is why, it essential to assign to each lifeguard (as far as it is reasonably possible) an accurately specified part of a swimming basin that will be supervised by them. Only then a possible indictment, fault and penalty may be applied to specific individuals and not to the whole team.

This article is an attempt to specify definition of supervision zone with immediate indication of practical patterns that should be followed while establishing them.

**Key words**

water rescue, responsibility, lifeguard, safety

**Streszczenie**

Zdarza się, że na rozległej przestrzeni parków wodnych (podobnie jak na małych, kameralnych basenach hotelowych) ratownicy nie mają przypisanych stanowisk ratowniczych. W ślad za tym, trudne do określenia są strefy – części powierzchni niecek basenowych, za które każdy z członków zespołu ma odpowiadać. Taka sytuacja jest traktowana jako dopuszczalna, gdyż nie ma nałożonego prawem czy jakimiś innymi normatywami, obowiązku precyzyjnego określenia fragmentu obiektu, podległego poszczególnym ratownikom.

Okazuje się jednak, że zdarzają się sytuacje pociągania do odpowiedzialności ratowników, nadzorujących odległe części pływalni, z których nie byli w stanie zauważyć wypadku.

Dlatego tak istotne jest, aby każdemu ratownikowi, oddać pod opiekę (w miarę możliwości precyzyjnie określony) fragment obiektu. Tylko wówczas ewentualny akt oskarżenia, wina i kara może być bowiem zastosowana wobec konkretnych osób a nie wobec całego zespołu.

Artykuł jest próbą określenia definicji strefy nadzoru z jednoczesnym wskazaniem praktycznych wzorców, jakimi należy się kierować przy ich wytyczaniu.

## **Słowa kluczowe**

ratownictwo wodne, odpowiedzialność, ratownik, bezpieczeństwo

## **Wprowadzenie**

W polskim ratownictwie wodnym istnieje wiele pojęć, będących w powszechnym użyciu, które nie doczekały się oficjalnych definicji.

Prób doprecyzowania części z nich podejmował się już wielokrotnie zespół Michniewicz, Michniewicz [1,2,3]. Ciągle jednak pojawia się potrzeba formułowania definicji, dla określeń zwyczajowo stosowanych w środowisku, jednak bez dokładnej / dookreślonej zawartości treściowej.

O ile część z podstawowych znaczeń zawartych jest w przepisach prawa – w randze ustaw lub rozporządzeń, to nadal istnieje szereg istotnych dla ratowników, zarządzających i klientów sformułowań, które są w obiegu, bez precyzyjnych definicji. Dlatego trudno się dziwić temu, że zapadają wyroki w sądach powszechnych, z którymi nie zgadzają się ratownicy – uznając je za krzywdzące. Ciągle bowiem brakuje źródeł, pozwalających ratownikom w ramach obrony, na przedstawienie swoich racji – w oparciu o dokładne brzmienie, opis czy jakiegokolwiek określenie swojego postępowania, jako bezdyskusyjnego standardu.

## **Strefa nadzoru – znane czy nieznanne znaczenie**

Meritum niniejszego materiału jest próba zmierzenia się z określeniem funkcjonującym w codziennym języku ratowniczym, jednak nie posiadającym oficjalnej definicji. Brak znaczenia tego bardzo istotnego sformułowania, skutkuje istotnie w trudnych dla ratowników momentach – np. podczas przesłuchań prokuratorskich czy zeznaniach w sądzie.

Najlepszym tego przykładem będzie uznanie przez sąd winy ratownika, za śmierć chłopca w aquaparku w Kleszczowie. Ratownik był przypisany do części rekreacyjnej obiektu (z dala od miejsca wypadku), a jednak został skazany – podobnie jak pozostali członkowie zespołu ratowniczego.

„Sędzia czytając uzasadnienie nie podzielił linii obrony Damiana M., który przed sądem tłumaczył się, że w chwili, gdy chłopiec tonął, był odpowiedzialny za inną strefę basenu w Solparku. Zdaniem sądu, to nie zwalnia z obowiązku obserwacji wszystkich kąpiących się w basenie. Wyrok sądu jest nieprawomocny” [4].

Pod tym tylko wpisem na stronie internetowej, pojawiło się mnóstwo komentarzy – w tym także (jak można mniemać – ratowników wodnych), z których część wspomina o „strefie nadzoru” lub „obszarze pilnowanym przez ratownika”.

#### Nie wieszajmy psów na tych ratownikach



**Damianratownik** (gość) • 06.06.16, 02:49:30

Mam wrażenie, że podana sytuacja obiegła większość ratowników w naszym kraju. Gdybym nie był ratownikiem i nie pracował nad morzem w sezonie i na basenie to moje zdanie na temat tych ratowników byłoby zupełnie inne, ale doskonale wiem, że podczas dyżuru nad morzem zgłoszenie zaginięcia dziecka to rutyna codziennej pracy, na basenie często widzę dzieci "bawiące się" nad zbiornikiem z wodą bez opieki dorosłych i to też jest codzienność, zastanawiam się wtedy gdzie są rodzice swoich kochanych pociech. Sam pełniąc dyżur często się pytam dzieci gdzie są twoi opiekunowie i słyszę "siedzą tam" (ok. 50 m od swoich dzieci, zajęci rozmową między sobą) ratownicy co prawda są odpowiedzialni za życie innych ale nie możemy uważać, że jeden ratownik będzie w stanie mieć podzielną uwagę na 50 osób znajdujących się w tym samym czasie w jego strefie. W artykule była wzmianka, że ratownicy podczas RKO nie użyli worka, może był temu jakiś powód, u nas na basenie jest jedna torba R1 i przetransportowanie jej z jednego końca basenu na drugi może zająć chwilę w której ratownik zaczyna już podejmować akcję, nie było jasne o tym napisane. Nie ukrywam, że jestem tego zdania, że ratownicy powinni ponieść karę ale ta kara wydaje mi się zbyt surowa biorąc pod uwagę, że jasno jest to opisane w regulaminie każdej pływalni, że to rodzice sprawują opiekę nad dziećmi. MY u nas w aquaparku mamy jednogłośnie opinie, że winę sprawcy nie powinni ponieść ratownicy a rodzice swojego Wojtusia.

#### Brak słów



**Rat.** (gość) • 05.06.16, 22:52:43

Po 1. Rodzice są bezpośrednio odpowiedzialni za dziecko więc ja tu widzę nie dopełnienie tego obowiązku. Po 2. Pracując na basenach każdy ratownik ma wyznaczony swój obszar którego pilnuje a jeśli coś się dzieje w innej części to ma obowiązek pomóc w akcji ale dopiero jeśli zabezpieczy swój obszar np. wyganiając wszystkich z wody. Po 3. Sąd uznał że akcja była źle przeprowadzona bo nie użyli odpowiedniego sprzętu, a na ilu basenach, Aqua parkach jest kompletny potrzebny sprzęt???

#### A co gdyby...



**Robo** (gość) • 05.06.16, 19:40:07

A by było gdyby ratownik odwrócił się plecami do swojej strefy żeby jak to stwierdził sąd: "to nie zwalnia z obowiązku obserwacji wszystkich kąpielących się w basenie." i na jego strefie doszło by do tragicznego w skutkach wypadku? WINNY PONIEWAŻ ODWRÓCIŁ SIĘ PLECAMI DO SWOJEJ STREFY NADZORU. Dlaczego ojciec nie opiekował się dziećmi w należyty sposób, niezgodnie z tym co mówi ustawa? O tym nikt nie mówi winni są tylko i wyłącznie ratownicy. Oczywiście też popełnili błędy, ale nie tylko oni.

Ryc. 1. Kopie komentarzy pod informacją o zakończeniu procesu ratowników

Zatem można mniemać, że wyrażenie strefa nadzoru to zwrot znany ratownikom, jednak z dużym prawdopodobieństwem zapytani o jego definicję, mieliby problem z jednoznaczną odpowiedzią.

Słowo strefa w przepisach dotyczących ratownictwa wodnego funkcjonuje w odniesieniu do stref dla umiejących i nieumiejących pływać.

Zgodnie z art. 5.2. Ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych [5]:

Do obowiązków zarządzającego wyznaczonym obszarem wodnym należy:

1) w przypadku kąpieliska, pływalni oraz innych obiektów dysponujących nieckami basenowymi o łącznej powierzchni powyżej 100 m<sup>2</sup> i głębokości ponad 0,4 m w najgłębszym miejscu lub głębokości powyżej 1,2 m:

- a) wytyczanie strefy dla umiejących i nieumiejących pływać,
- b) wydzielanie brodzika dla dzieci;

Z kolei § 2. Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 marca 2012 r. w sprawie sposobu oznakowania i zabezpieczania obszarów wodnych oraz wzorów znaków zakazu, nakazu oraz znaków informacyjnych i flag [6], precyzuje dalej:

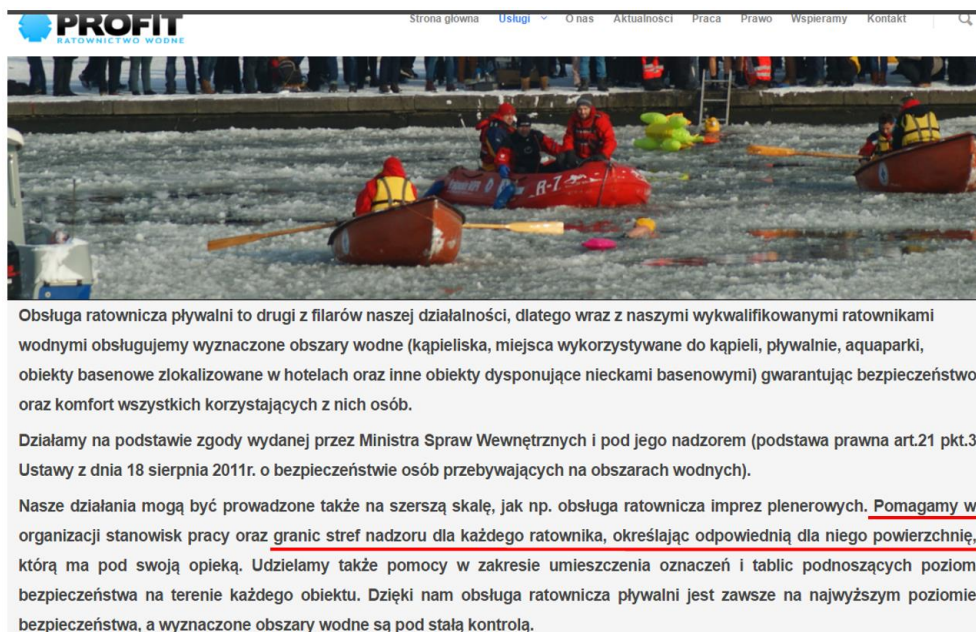
Strefy dla umiejących i nieumiejących pływać oraz brodzik w kąpieliskach i miejscach wykorzystywanych do kąpeli oznacza się bojami (pławami), z tym że:

- 1) strefy dla nieumiejących pływać, o głębokości wody nie większej niż 120 cm – bojami (pławami) w kolorze czerwonym, czym za bojami (pławami) powinien znajdować się pas bezpieczeństwa o szerokości 5 m i głębokości nieprzekraczającej 130 cm;
  - 2) strefy dla umiejących pływać, o głębokości wody do 4 m – bojami (pławami) w kolorze żółtym, przy czym ich odległość od strefy dla nieumiejących pływać lub od linii brzegowej może w kierunku prostopadłym wynosić maksymalnie 50 m, z tym że boje (pławy) żółte nie powinny znajdować się w odległości większej niż 50 m od brzegu;
  - 3) wydzielony brodzik dla dzieci, o głębokości wody do 40 cm – bojami (pławami) w kolorze białym oraz dodatkowo otacza się siatką sięgającą od powierzchni lustra wody do dna.
2. W przypadku gdy granice stref dla umiejących i nieumiejących pływać wyznaczają granice pomostów stałych lub pływających, nie wykonuje się oznaczeń granic tych stref bojami (pławami).

Czy zatem można jakkolwiek wiązać określone w przepisach strefy dla pływających i niepływających ze strefą nadzoru ratowniczego?

Zdaniem autorów – nie. Choć oczywiście mogą się one w sporadycznych przypadkach (w praktyce) nakładać lub zazębiać. Definitywnie jednak stanowią zupełnie odrębne terminy.

Ustalenie stref nadzoru przypadających na ratownika – na wyznaczonym obszarze wodnym – nie jest oczywistym, prostym do określenia i łatwym do zrealizowania zadaniem. Dlatego wiele podmiotów proponuje swoje wsparcie (jako jedną ze świadczonych usług), przy dokonywaniu tej czynności [7,8].



Ryc. 2. Fragment opisu działania Firmy Profit



Ryc. 3. Fragment opisu działania Firmy Sport Academy

Czasem spotkać można dokumentację na różnych obiektach, która zawiera próby przypisania ratownikom stanowisk oraz stref nadzoru, podlegających danemu stanowisku. Taką właśnie Procedurę postępowania stanowisko – ratownik

wodny, wprowadzono w Centrum Wodnym Laguna w Gryfinie, Załącznikiem nr 2 do Zarządzenia nr 15/2014 Dyrektora CW Laguna Gryfino, dnia 09.07.2014 r. Dokument ten [9] w pierwszym rozdziale określa:

#### „I. STANOWISKA RATOWNICZE ORAZ STREFY NADZORU

1. W CW Laguna wyznaczone jest 5 stanowisk ratowniczych tj. :

Stanowisko nr 1 – obejmujące basen sportowy, pomieszczenie saun i tężnię.

Stanowisko nr 2 – obejmujące basen ze sztuczną falą, jakuzzi oraz lądowisko krytej zjeżdżalni.

Stanowisko nr 3 – obejmujące basen z masażami podwodnymi oraz basen solankowy.

Stanowisko nr 4 – obejmujące basen „dzika rzeka”, lądowisko zjeżdżalni pontonowej oraz 2 brodziki dla dzieci.

Stanowisko nr 5 – stanowisko monitoringu Kierownika zmiany - pomoc medyczna, obsługa grup, nadzór nad pracownikami i pracą urządzeń, podmiana ratowników ze stanowiska 1-4.”

Jednak z tekstu zapraszającego na ten aquapark, można wywnioskować, że takie rozłożenie stanowisk i przypisanie im stref nadzoru nie zapewnia optymalnego poziomu bezpieczeństwa, ani nie jest realnym do wykonania założeniem:

*„Dla każdego coś miłego*

*Obiekt jest podzielony na dwie główne hale. W jednej z nich znajduje się basen sportowy o długości 25 m. Jego atutem jest trybuna dla publiczności na 150 osób. Basen spełnia wszelkie kryteria i normy dotyczące organizacji zawodów sportowych (także wysokiej rangi) oraz imprez masowych.*

*W hali basenów rekreacyjnych znajduje się m.in. basen z falą morską, basen ze sztuczną dziką rzeką, basen z masażami, trzy ośmioosobowe wanny jacuzzi z masażem wodno-powietrznym, dwie zjeżdżalnie wodne oraz brodziki o głębokości od 30 do 90 cm z zainstalowaną małą zjeżdżalnią i gejzerem wodnym.*

*Do dyspozycji klientów jest również obiekt otwarty – basen ze słoną wodą tzw. solanka.*

*Wszystko to zapewnia wypoczynek i sprawia, że poczujecie się Państwo zrelaksowani, odzyskacie energię, zredukujecie stres i poprawicie swoje samopoczucie. Wodna terapia (hydroterapia i hydromasaże) jest od lat uznaną metodą na odmłodzenie organizmu i zwiększenie jego odporności.*

*Poza atrakcjami wodnymi do dyspozycji gości są solaria oraz sauny. Na terenie obiektu można skorzystać z gabinetu masażu, komnaty solnej i sali zabaw dla dzieci. Cały obiekt jest przystosowany dla osób niepełnosprawnych, a Klienci są obsługiwani przy pomocy systemu elektronicznej obsługi klienta zbudowanego na bazie sieci komputerów i serwera, współpracujących z czytnikami kart magnetycznych (jako biletów wstępu).” [10]*

Analizując zapisy Załącznika do Zarządzenia Dyrektora oraz powyższe zaproszenie – można dojść do wniosku, że:

1. są dwie odrębne hale,
2. na jednej z nich jest basen sportowy, spełniający wszelkie wymagania, aby rozgrywać na nim zawody pływackie,
3. zorganizowano w tym miejscu tylko jedno stanowisko (w rozumieniu jednego krzeselka z jednym ratownikiem),
4. nie został tym samym spełniony wymóg z Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 stycznia 2012 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących liczby ratowników wodnych zapewniających stałą kontrolę wyznaczonego obszaru wodnego [11].

Poza tym stanowiska na tym obiekcie są tożsame z trwałym zajmowaniem miejsca na krześle. *„Ratownik na stanowisku pracy zajmuje pozycję stojącą lub siedzącą na przeznaczonych do tego krzeselkach”*. Takie rozumienie i traktowanie stanowiska ratowniczego jest dalece ograniczające. Zespół Michniewicz, Michniewicz [1,2] jako pierwszy podjął próbę zdefiniowania stanowiska ratowniczego w następującej treści: *Stanowisko ratownicze to odpowiednio zorganizowana i wyposażona strefa (przestrzeń), w której ratownik wodny, realizuje swoje obowiązki zawodowe (pełni funkcję, sprawuje dyżur ratowniczy)*.

Zasady ustalania stref nadzoru wraz z rozmieszczeniem stanowisk ratowniczych, zostały dość precyzyjnie określone w załączniku nr 1 *Zakres obowiązków ratowników trzebnickiego Parku Wodnego „Zdrój” Sp. z o.o.*[12] w brzmieniu:

*„System rozmieszczenia stanowisk ratowniczych i przypisanych do nich stref nadzoru bazuje na następujących zasadach:*

1. *obszar strefy nadzoru ratowniczego jest w miarę jednorodny funkcjonalnie,*
2. *w obszarze strefy nadzoru znajduje się co najwyżej jedna atrakcja wodna, o podwyższonym zagrożeniu wypadkowym,*
3. *w miarę możliwości granice nadzoru zachodzą na siebie,*
4. *stanowisko usytuowane jest w miejscu, z którego widać cały obszar podlegający strzeżeniu,*
5. *stanowiska usytuowane są w taki sposób, aby przy wystąpieniu wypadku poza obszarem wodnym, w miarę równomiernie zabezpieczony był szybki dostęp ratownika do całego obszaru wokół niecek pływalni,*
6. *wszystkie stanowiska obsadzone są przy określonym poziomie natężenia ruchu osób korzystających z określonych stref lub atrakcji wodnych. W innym przypadku decyzję o ich obsadzeniu podejmuje szef zabezpieczenia ratowniczego, z tym, że musi istnieć możliwość czasowego wyłączenia określonych, niestrzeżonych stref pływalni z użytkowania,*
7. *zostały określone i wydzielone stanowiska ratownicze, na których ratownik ma obowiązek przebywać w trakcie pełnienia dyżuru,*



8. wskazana została aktywna lustracja kąpiących się przez pełniącego dyżur ratownika oraz asekuracja grup relatywnie do zagrożenia,
9. została zastosowana rotacja stanowisk i zmienność w trakcie dyżuru zadań zabezpieczających,
10. usytuowanie stanowiska ratowniczego zapewnia ratownikowi możliwość niezakłóconej obserwacji całego akwenu,
11. konstrukcja i usytuowanie stanowiska ratowniczego umożliwia ratownikowi jak najszybsze, bezpieczne podjęcie akcji ratunkowej,
12. stanowiska ratownicze usytuowane zostały w pobliżu miejsc o potencjalnie największym zagrożeniu (na głębokiej części niecki, przy wylotach zjeżdżalni, itp.),
13. wyznaczone stanowiska ratownicze posiadają między sobą łączność bezprzewodową.”

Wszystkie wymienione wyżej parametry, służące metodologii ustanawiania stref nadzoru dla poszczególnych członków zespołu ratowniczego – są w pełni zasadne i zgodne z najwyższymi standardami dobrej praktyki ratowniczej. Jednakże nadal konsekwencją toku myślenia wydającego to zarządzenie, jest pozostawienie ratowników, jako punktów przebywających w określonej lokalizacji na obiekcie. Choćby te fragmenty: *określone i wydzielone stanowiska ratownicze, na których ratownik ma obowiązek przebywać w trakcie pełnienia dyżuru* czy też *konstrukcja i usytuowanie stanowiska* oraz *stanowiska ratownicze usytuowane zostały w pobliżu miejsc o potencjalnie największym zagrożeniu* – świadczą o tym, że mają to być:

1. punkty odpowiednio zlokalizowane – z uwzględnieniem różnych parametrów,
2. konstrukcje – czyli krzesła, siedziska, wieże itp. – determinujące miejsce przebywania ratownika,
3. powiązane z ratownikiem pozycje na obiekcie.

Takie zawężenie powoduje, że nadal nie wiadomo, czym jest dokładnie strefa nadzoru i jak ją określić dla każdego z ratowników.

Autorzy proponują zatem własną formułę, opartą na takim podziale obiektów, by każdemu ratownikowi przydzielić konkretną powierzchnię, wskazanych niecek basenowych (wraz z infrastrukturą znajdującą się na tym obszarze oraz ciągami komunikacyjnymi). Nie ma oczywiście możliwości uczynienia tego z tzw. aptekarską dokładnością, niemniej każdy fragment wody można przypisać wybranej osobie.

Najlepszym sposobem ustanowienia stref nadzoru na wszystkich obiektach, jest wykonanie badania, polegającego na analizie widoczności powierzchni lustra wody i dna pod tą powierzchnią, np. z użyciem manekina. Zanurzając go w różnych punktach, winno się ustalić z których pozycji jest on mniej lub bardziej widoczny, a z których zupełnie niewidoczny.

W dalszej kolejności należy tak rozdysponować liczbę ratowników wodnych, by każdy z nich w ciągu np. 5 minut mógł dokonać pełnego obchodu obszaru podlegającego jego nadzorowi. Tylko bowiem stale przemieszczając się w



swojej strefie nadzoru ratownik jest w stanie dotrzeć wzrokiem do wszystkich miejsc (na powierzchni i na dnie) podległej mu strefy. Nie jest możliwe, aby przebywając w jednym miejscu, nawet na podwyższonym stanowisku ratowniczym (tzw. wieży), jakkolwiek osoba mogła zobaczyć obszar np. całego basenu pływackiego o dł. 25 m. Dlatego propozycją autorów jest, by przy określaniu stref nadzoru, brać pod uwagę następujące parametry:

1. podstawowe wymiary obiektu, tj. długość, szerokość i głębokość wyznaczonego obszaru wodnego (niecek basenowych / kąpieliska, miejsca wykorzystywanego do kąpieli, innego obiektu),
2. powierzchnię przeszkloną ścian obiektu, lub kierunek promieni słonecznych (położenie względem słońca),
3. liczbę i rodzaj atrakcji na danej przestrzeni,
4. przeznaczenie niecki (np. basen pływacki, basen rekreacyjny, hamownia zjeżdżalni, basen ze sztuczną falą etc.),
5. sposób / rodzaj połączenia (ciągów komunikacyjnych) pomiędzy poszczególnymi nieckami,
6. rodzaj klienta (grupy zorganizowane, sekcje / kluby sportowe, klienci indywidualni, dzieci, dorośli etc.),
7. liczba ratowników w zmianowym zespole,
8. dodatkowe wyposażenie w postaci:
  - a) luster umieszczonych w różnych miejscach, pozwalających na obserwację miejsc niewidocznych z lądu / brzegu,
  - b) kamer podwodnych i nadwodnych, wraz z monitorami (najlepiej, gdy są obserwowane / analizowane na bieżąco przez odrębnie wyznaczonego członka zespołu),
9. inne.

Tak rozumiana strefa nadzoru będzie:

**określonym umownie  
(często także konstrukcyjnie – np. na wielonieckowych pływalniach)  
fragmentem wyznaczonego obszaru wodnego (częścią obiektu),  
podległym jednemu ratownikowi, w oznaczonym czasie,  
na którym odpowiada on za bezpieczeństwo użytkowników.**

Strefą nadzoru może być czasem wyłącznie fragment jednej niecki. Będzie tak na przykład na jednonieckowym (ale nie tylko) basenie sportowym, gdzie zgodnie z przepisami ma być zatrudnionych więcej niż jeden ratownik. Zatem każdemu z nich należy przypisać taką część niecki, za którą ma w danym momencie odpowiadać. Nie należy tej strefy wiązać ani ze stanowiskiem ratowniczym (stałym punktem przebywania ratownika) ani tym bardziej z krzesłem czy wieżą, ustawioną w celu zajmowania tegoż stanowiska.

Na swojej strefie nadzoru ratownik czyni takie zabiegi, aby dobrze widzieć cały, podległy mu obszar – zarówno na powierzchni jak i pod powierzchnią wody. Strefa nadzoru musi być tak określona, by ratownik mógł dokonać jej

obchodu w zalecanym czasie (nie dłuższym niż 5 minut) – uwzględniającym szanse na przeżycie, wynikające z uśrednionego czasu trwania procesu tonięcia.

Obowiązkiem wszystkich ratowników powinien być nadzór nad przypisaną każdemu z nich strefą. Pełnienie dyżuru wymagać zatem będzie pozostawania w ruchu, wokół / wzdłuż czy nad nadzorowanymi obszarami.

Obejmując dyżur, ratownicy muszą dokonać odpowiednich wpisów do dziennika pracy, zgodnie z zaleceniami / ustaleniami poczynionymi w ramach umowy o pracę czy szkolenia stanowiskowego.

Orientacyjne – obrazowe granice stref nadzoru przypisane dwóm ratownikom (obejmujące dwa stanowiska ratownicze), zaznaczono na poniższych rycinach. Celowo użyto określenia „orientacyjne”, gdyż nie jest możliwe ustalenie co do centymetra czy nawet metra, dokładnych granic stref nadzoru, ponieważ z każdego miejsca widoczność poszczególnych fragmentów niecek, w przykładowym obiekcie – jest inna. Wystarczy, że ratownik przemieści się o 2 – 3 metry w którąś ze stron, by widoczność na granicy strefy uległa zmianie.

Poza tym na zasięg widoczności mają również wpływ:

- ~ kąt padania światła,
- ~ pora dnia (czy światło jest dzienne czy nocne),
- ~ ilość użytkowników,
- ~ włączone / wyłączone lampy podwodne, lub ścienne – sufitowe, itp.
- ~ założone wszystkie tory, lub częściowo zdjęte,
- ~ inne.

Na poniżej przedstawionych rycinach omawiany jest standardowy, 25-cio metrowy, 6-cio torowy basen pływacki, w obrębie wydzielonej hali parku wodnego.



Ryc. Orientacyjna granica strefy nadzoru ratownika R1



Ryc. Orientacyjna granica strefy nadzoru ratownika R2

W opisywanym przypadku, propozycja stref nadzoru przypisanych ratownikom niecki basenu sportowego, podyktowana jest kilkoma względami:

1. Ratownik R1 ma znacznie lepszą widoczność, gdyż stoi „ze światłem”, podczas, gdy ratownik R2 ma widoczność „pod światło”. Wiąże się to z faktem, że duża powierzchnia okien – w zasadzie cała ściana jest równoległa do wejścia na tę część. Dlatego przypisano mu znacznie większy obszar podlegający jego kontroli.



Ryc. Widoczność przypisanego obszaru nadzoru, z poziomu strefy ratownika R1 (stojącego tyłem do przeszklonej ściany)

Ten ratownik jest wyłączony z czynności, opisanych poniżej.

2. Ratownik R2 ma w swojej strefie szereg czynników rozpraszających, które nie występują w obrębie strefy ratownika R1. Należą do nich:
  - a) nadzór nad osobami wchodzącymi na tę strefę obiektu (poprzez drzwi). Ratownik R2 musi mieć cały czas baczenie, czy na niekę nie wchodzi osoby nie potrafiące pływać, zbyt młode (np. małe dzieci ze strefy brodzików), wyglądające niepokojąco (pod wpływem różnych środków, z rozstrojem zdrowotnym etc.),
  - b) udzielanie odpowiedzi i wskazówek osobom wchodzącym,
  - c) udostępnianie sprzętu z magazynku i ponowne chowanie w to samo miejsce po zwrocie.

Ponadto ten właśnie ratownik (R2) będzie w razie wypadku w strefie rekreacyjnej, pierwszym „wspierającym” ratowników z tamtej strefy. Również w przypadku zaistnienia konieczności udzielenia pomocy w strefie saun – to ratownik R2 będzie kierowany do tego zdarzenia.



Ryc. Fotografia, która pokazuje, jak światło z okien na basenie sportowym powoduje lustrzane odbicie na powierzchni niecki, czyniąc dno basenu zupełnie niewidzialnym dla ratownika R2

## Wnioski

Przypisanie poszczególnym członkom zespołu ratowniczego konkretnie określonej powierzchni wody, za którą mają ponosić odpowiedzialność, jest wskazane z wielu względów.

Po pierwsze pozwala na lepszą koncentrację na konkretnych osobach (użytkownikach) w wyznaczonej przestrzeni. Dzięki zmianom w strefach ratownicy odczuwają swego rodzaju „odświeżenie uwagi”.

Po drugie, odpowiedzialność za potencjalny wypadek zostaje zawężona do osób mających nadzorować konkretny fragment obiektu. Będzie to wykluczało

stosowanie odpowiedzialności zbiorowej – jak w przytoczonym wcześniej wypadku w Kleszczowie.

Po trzecie zmiana stanowisk i stref nadzoru pozwala na odpoczywanie od niektórych niekorzystnych bodźców oddziałujących na ratowników w pewnych strefach (np. oślepiające, męczące promienie słoneczne odbijające się w wodzie).

Po czwarte powoduje „lepsze czucie” obiektu u ratowników. Przebywając w różnych punktach zderzają się ze wszystkimi słabościami, zagrożeniami czy problemami, mogącymi zaistnieć w miejscu pracy.

W wielu strefach ratownicy mogą swobodnie zająć (lub czasowo zajmować) pozycje siedzącą – dzięki czemu ich układ ruchu wypoczywa. Takimi miejscami są: wyodrębnione, niewielkie niecki zewnętrzne (solankowe, brodziki itp.), których cały obszar dobrze widzialny jest z jednego punktu.

Przypisanie odpowiedzialności za dokładnie określony fragment obiektu, podnosi także komfort poszczególnych członków zespołu w innym obszarze. Chodzi o to, że ratownicy często miewają zaniżone zaufanie do pozostałych członków grupy. Do takiego wniosku łatwo można dojść, przeprowadzając indywidualne rozmowy z ratownikami, bądź przeprowadzając anonimowe ankiety, zawierające pytania w tej kwestii.

Ta niska, wzajemna ocena kolegów – ratowników, wynika z następujących faktów:

- 1) część z nich zatrudniana jest na stanowisku ratownika, będącym drugim miejscem pracy, (niejednokrotnie pracują w pełnym wymiarze godzin jako: strażacy, ratownicy medyczni, nauczyciele etc.), wiąże się to z kolei z tym, że:
  - a) przychodzą czasem do pracy po nocnej zmianie (ratownicy medyczni, strażacy, ochroniarze ...),
  - b) bywają na tyle zmęczeni, że nie są w stanie dobrze wypełniać swoich obowiązków,
  - c) mogą być zmęczeni lub rozdrażnieni (np. praca w szkole do południa, a po południu jako ratownik wodny),
  - d) nie traktują tej pracy jako pełnowartościowego, przeszłościowego zajęcia,
  - e) nie pracują nad sobą – nie rozwijają się jako ratownicy wodni.
- 2) należą do różnych (czasem zwaśnionych) podmiotów uprawnionych do wykonywania ratownictwa,
- 3) ukończyli różne szkolenia, które są dewaluowane przez ratowników wywodzących się z innych podmiotów, etc.,
- 4) bywają bardzo młodzi (studenci, uczniowie), nie mają doświadczenia, uczestniczą w towarzyskich spotkaniach / imprezach lub do późnych godzin nocnych spędzają czas przed komputerem, co powoduje zmęczenie i zaburzenie koncentracji / uwagi w pracy,
- 5) inne.

Każdy ratownik dobrze wywiązuje się ze swoich obowiązków, z czujnością i skupieniem pełniący służbę na obiekcie, odpowiedzialnie przygotowany



do pracy, chce być bezpieczny – w sytuacji zawinonego przez innego członka zespołu – wypadku.

Stanowiąc gwarant bezpieczeństwa dla życia i zdrowia klientów, ratownicy wodni, mają prawo wymagać by ich odpowiedzialność była ograniczona wyłącznie do tych czynów, które są efektem ich działania. Nikt nie powinien czuć presji solidarnego ponoszenia winy, z tytułu zaniedbania czy lekceważącego stosunku do obowiązków, innych osób z zespołu.

## **Bibliografia**

1. Michniewicz I., Michniewicz R., Interpretacja i dyskusja w obrębie różnych pojęć lub teorii, funkcjonujących w ratownictwie wodnym, *Life and Movement* nr 1-2(8)/2016, s.25-25
2. Michniewicz I. Michniewicz R., Pojęcia bez formalnych definicji, powszechnie stosowane w ratownictwie wodnym, *Logistyka* nr 4/2015, s. 7985-7990
3. Michniewicz I, Michniewicz R., (2015), *Obserwacja w ratownictwie wodnym*, PWSZ Kalisz
4. <http://www.polskatimes.pl/fakty/kraj/a/proces-ratownikow-z-solparku-chlopiec-tonal-oni-nie-widzieli,10069618/> [dostęp z dnia 12.07.2016]
5. Ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych (Dz.U. 2011 nr 208 poz. 1240)
6. Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 marca 2012 r. w sprawie sposobu oznakowania i zabezpieczania obszarów wodnych oraz wzorów znaków zakazu, nakazu oraz znaków informacyjnych i flag (Dz.U. 2012.286)
7. <http://www.ratownictwo-wodne.com.pl/obsługa-ratownicza-na-wyznaczonych-obszarach-wodnych/> [dostęp z dnia 12.07.2016]
8. <http://www.sp-academy.pl/obsługaratownicza.htm> [dostęp z dnia 12.07.2016]
9. Załącznik nr 2 do Zarządzenia nr 15/2014 Dyrektora CW Laguna Gryfino, z dnia 09.07.2014 r.
10. [http://cwlaguna.pl/pl\\_\\_O\\_NAS\\_\\_1](http://cwlaguna.pl/pl__O_NAS__1) [dostęp z dnia 12.07.2016]
11. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 stycznia 2012 r. w sprawie minimalnych wymagań dotyczących liczby ratowników wodnych zapewniających stałą kontrolę wyznaczonego obszaru wodnego (Dz.U. 2012 poz. 108)
12. Załącznik nr 1 *Zakres obowiązków ratowników trzebnickiego Parku Wodnego „Zdrój” Sp. z o.o.*